

Wchodzi w życie ustawa o fundacji rodzinnej

22 maja 2023

Po trzymiesięcznym *vacatio legis* 22 maja w polskim systemie prawnym zaczyna obowiązywać ustawa o fundacji rodzinnej. To znane w wielu krajach Zachodu rozwiązanie jest na gruncie polskim nowością. Jak zapewnia radca prawny Piotr Aleksiejuk, pod względem podatkowym ma ono same dobre strony. Ułatwi także proces sukcesji firm rodzinnych. Zdaniem eksperta jedyny zarzut, jaki można postawić jej twórcom, to niedostateczne informowanie o wchodzących w życie przepisach i możliwościach, jakie oferują one przedsiębiorcom.



Fundacja rodzinna ma być dla polskich przedsiębiorców narzędziem, które pozwoli utrzymać ciągłość funkcjonowania firmy, kumulować rodzinny majątek i zapobiegać jego sprzedaży, a jednocześnie zabezpieczyć beneficjentów (zazwyczaj członków rodziny, ale i inne osoby czy podmioty wskazane przez fundatora), nawet gdy nie chcą oni brać czynnego udziału w prowadzeniu firmy. Będzie bowiem gwarantować im – na określonych zasadach i warunkach – wypłatę świadczeń. Eksperci podkreślają, że będzie to kompleksowy mechanizm wdrażania wielopokoleniowego procesu sukcesji.

„Pod względem podatkowym sytuacja fundacji rodzinnej wygląda rokująco. Oczywiście wiele kwestii pokaże praktyka, natomiast najistotniejsze, że jest to dobre rozwiązanie podatkowo do pomnażania majątku przez fundację rodzinną, czyli przez rodzinę” – mówi agencji informacyjnej Newseria Piotr Aleksiejuk, radca prawny, partner zarządzający w kancelarii Wojarska Aleksiejuk & Wspólnicy. „Dla przykładu wniesienie majątku do fundacji rodzinnej przez fundatora jest neutralne podatkowo z punktu widzenia podatków dochodowych, podatku od

spadków i darowizn, może się pojawiać aspekt podatku VAT, ale to wymaga indywidualnej weryfikacji danego składnika, zwłaszcza w przypadku nieruchomości”.

Fundacja rodzinna jako osoba prawna będzie podatnikiem CIT, jednak skorzysta z podmiotowego zwolnienia z podatku dochodowego w ramach prowadzonej działalności, dopuszczonej przepisami prawa. Ma to być co do zasady działalność pasywna. Jak wyjaśnia ekspert, będzie to m.in. zarządzanie majątkiem wniesionym przez fundatora, np. nieruchomościami, udziałami w spółkach kapitałowych, dziełami sztuki czy papierami wartościowymi. Jedyną aktywną działalnością, którą fundacja rodzinna będzie mogła przedsięwziąć, będzie prowadzenie gospodarstwa rolnego. Ustawa nie zabrania wykonywania przez fundację rodzinną innych rodzajów działalności gospodarczej poza tymi, które wymienia, jednak będzie się to wiązać z dodatkowymi obciążeniami podatkowymi.

Poza tym ustawodawca zaproponował szereg korzystnych regulacji fiskalnych. Przykładowo fundacja rodzinna będzie zwolniona z podatku od dywidend i innych zysków kapitałowych otrzymywanych od spółek, których będzie właścicielem lub udziałowcem. „Następnie ten majątek będzie przynosił pewne dochody, jak np. dywidenda z udziałów w spółce. Osiągnięty dochód i zysk z udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością fundacja może np. przeznaczyć na nabycie nieruchomości, która będzie przynosić czynsz dzierżawny, zyski dla fundacji rodzinnej. Taki transfer pomiędzy dochodami a nabyciem aktywa nie będzie powodował powstania podatku. Powstanie on dopiero w momencie wypłaty świadczenia na rzecz beneficjentów z tytułu dochodów uzyskanych z fundacji” – potwierdza radca prawny. „Przy czym, jeżeli będą to beneficjenci z tzw. grupy zero wobec fundatora, czyli kolokwialnie mówiąc najbliższa rodzina, to będziemy mieli tylko jednokrotne opodatkowanie. Będziemy mieli również zwolnienie z podatku PIT ze strony beneficjentów, którzy otrzymują to świadczenie”.

W przypadku beneficjentów, którzy nie są zaliczani do zerowej

grupy podatkowej wobec fundatora, będzie funkcjonowało tzw. podwójne opodatkowanie – na poziomie dochodów fundacji rodzinnej (CIT) i na poziomie świadczeń na rzecz beneficjentów (PIT).

Ten zryczałtowany podatek od przychodów pobierze fundacja jako płatnik i wpłaci go do urzędu skarbowego. Jeśli świadczenie ma charakter niepieniężny, świadczeniobiorca musi wpłacić równowartość podatku do fundacji, a ta – przekazać go do urzędu skarbowego. Dodatkowo przychody te nie podlegają składkom na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

Zdaniem eksperta ryzykowne będzie jednak traktowanie fundacji rodzinnej wyłącznie jako narzędzia optymalizacji podatkowej. „Ustawodawca wprowadził tzw. szczególną klauzulę obejścia prawa i jeżeli fundacja rodzinna nie będzie spełniała celu, do którego została powołana przez ustawodawcę, i będzie jedynie służyła celom podatkowym, to na pewno takie rozwiązanie będzie związane z wieloma ryzykami dla osób, które zamierzają powołać do życia fundację rodzinną” – podkreśla rozmówca.

Jak dodaje, ze względu na to, że taki podmiot to novum w polskim prawodawstwie, potrzebna jest akcja uświadamiająca na temat zalet tego rozwiązania. „Czynnikiem zniechęcającym do zakładania fundacji rodzinnej może być prekursorski charakter tego projektu, ponieważ jest to novum nieznane w polskiej rzeczywistości prawnej. Jak każdy nowy projekt wymaga pewnego czasu aklimatyzacji. My widzimy same zalety, więc na pewno czynnikiem, który by się przydał, jest szersza kampania na temat tego projektu przez ustawodawcę czy odpowiednie ministerstwa” – ocenia Piotr Aleksiejuk. „Ciężko mi znaleźć jakikolwiek czynnik zniechęcający, bo nawet tzw. kapitał wejścia wynosi tylko 100 tys. zł, w większości przypadków będą to znacznie większe kwoty, formalizm nie odbiega od założenia klasycznej spółki prawa handlowego, wręcz ustawodawca wydzielił specjalny sąd do dokonywania takich rejestracji, będzie to sąd w Piotrkowie Trybunalskim. Nie widzę żadnych czynników zniechęcających, jedynie lęk przed nieznanym”.

Źródło: [Biznes.Newseria.pl](https://biznes.newseria.pl)